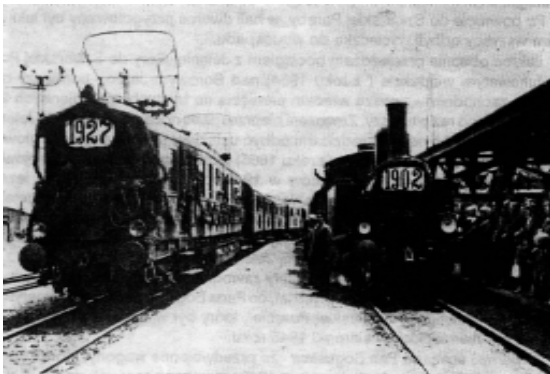


Okr¹ g³e rocznice Kolei Izerskiej

105 rocznica

W dniu 30 czerwca br. Towarzystwo Kolejowe z Tanvaldu zorganizowało w Kořenovie i Harrachovie kolejowy miting z okazji 105 rocznicy oddania do użytku kolei zębatej, która na siedmiokilometrowym odcinku Tanvald-Kořenov pokonuje różnicę poziomów 235 m, z maksymalnym kątem pochylenia trasy aż 58 promili, największym w Czeskiej Republice. Ta linia wpisana jest do rejestru zabytków kultury.

Dla nas była to 105 rocznica uruchomienia liczącej 59 km linii kolejowej z Jeleniej Góry do Tanvaldu. Przypomnijmy, że pierwszy pociąg parowy do ówczesnej Szklarskiej Poręby przyjechał 25 czerwca 1902 roku, a do Kořenova - ze względu na wypadek przy budowie mostu nad Izerą 11 czerwca 1902 r., dojechał dopiero 1 października 1902 roku. W 25 lat później linia została zelektryfikowana. Od 1945 roku komunikacja na tej trasie nie istnieje.



Z okazji 105 rocznicy zorganizowano jazdę pociągami, z zabytkowymi lokomotywami.

Największą atrakcją miały być specjalny pociąg, który zgodnie z planem

miał dojechać do Szklarskiej Poręby, a wobec braku zgody ze strony PKP tylko pod śup graniczny. Do pociągu dojechały dwa wagony motorowe z Zittau.

Ze strony polskiej nie dojechało niczego. Redakcja "Faktów" była jedyną polską grupą wśród Niemców i Czechów, którzy pod śupem granicznym czekali na pociąg. Ale się nie doczekali. Około 13,30 pojawił się czeski kolejarz z przeprosinami, że "vlak" nie przyjedzie, wobec czego cała grupa wróciła do Harrachova, wsiadła w pociąg i pojechała z powrotem do Kořenova.

W tej sytuacji miting na rzecz uruchomienia połączenia kolejowego do Polski ograniczył się do wyrażenia przeprosin oraz wiary w jazdę jeszcze tego roku w rozdawanej przez Czechów ulotce. Organizatorzy przeprosili w niej, że nie doszło do "nostalgicznej jazdy do polskiej Szklarskiej Poręby" bez podawania szczegółów, które my jednak znamy i uważamy za bulwersujące.

Ze strony internetowej Towarzystwa Kolejowego można się dowiedzieć jak bardzo niepoważnie do sprawy podeszła PKP. To, że zażądano od Czechów 1,5 mln koron, to nie wszystko. Pikanterii dodaje fakt, że z takimi propozycjami polscy kolejarze wyskoczyli na tydzień przed planowanym przejazdem, a to nie leżało w możliwościach Czechów, niezależnie od tego, że w tydzień czasu nie

byłoby możliwe przygotowanie po polskiej stronie torów do jazdy.

Gdzie byli odpowiednio wcześniej inni polscy decydenci?

Na marginesie sprawy warto zauważyć, że współpraca w ramach umów partnerskich z Czechami chyba nieco szwankuje. Poza spotkaniem w dniu 14.07. br. nad Izerą, przy granicznym przejeździe turystycznym z okazji 2 rocznicy jego uruchomienia, nic nie słychać o innych przedsięwzięciach. Jednak przede wszystkim brak przepływu informacji. Coś się dzieje ciekawego u Czechów, a my nic nie wiemy. I nie o to chodzi, żeby za każdym razem oficjalnie się zapraszać na organizowane imprezy, ale chociażby przesyłać sobie wzajemnie informacje, które mogą służyć do udziału w imprezie.

Natomiast w sytuacji gdy czesko-niemiecki pociąg miał przyjechać do Szklarskiej Poręby, co jest ewidentnie faktem świadczącym o jakiejś współpracy, nasz udział w imprezie winien być widoczny, a wyjazd zorganizowany. Skoro czeskiego pociągu nie wpuszczono do Szklarskiej Poręby, od nas powinna być Kořenovie i Harrachovie oficjalna reprezentacja miasta.

15 rocznica

W dniu 27 czerwca 1992 roku, z okazji 90 rocznicy istnienia linii kolejowej, po której do 1945 roku kursowały pociągi z ówczesnej Jeleniej Góry do Tanvaldu, na stację w Szklarskiej Porębie wjechał czeski pociąg retro. Był to efekt starań czesko-polskiego samorządu w ramach "Porozumienia Miast", które powstało w listopadzie 1991 roku z inicjatywy Towarzystwa Kolei Izerskiej. Warto przypomnieć, że "Porozumienie Miast" o współpracy gospodarczej, turystycznej i sportowej, którego głównym celem było jednakże reaktywowanie połączenia kolejowego Jeleniej Góry z Libercem podpisali 23.11.1991 r. prezydenci i burmistrzowie miast leżących przy tej linii kolejowej, w tym prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawia, burmistrzowie Piechowic Edward Wyrzycz i Szklarskiej Po

